

Sfinks ma ponad 10 tysięcy lat?

29 sierpnia 2022

Wielki Sfinks położony jest niedaleko Wielkiej Piramidy, na zachodnim brzegu Nilu, poza granicami Kairu. Zgodnie ze standardową opinią egiptologów, monument został wykuty w skale wapiennej na rozkaz faraona Chefrena ok. 2500 r. p.n.e.

W 1990 r. pojechałem po raz pierwszy do Egiptu z zamiarem przebadania Sfinksa z perspektywy geologicznej. Zakładałem, że egiptolodzy nie mylili się w swym datowaniu, jednak wkrótce odkryłem dowody natury geologicznej, które nie pasowały do powszechnie przyjętego konsensu. Na ciele Sfinksa, a także okalających go ściankach (otaczających wgłębienie, które pozostało po tym, jak monument wycięto ze skały), odnalazłem ślady erozji, które moim zdaniem mogły powstać jedynie w wyniku silnych opadów i przepływu wody deszczowej. Problem w tym, że Sfinks znajduje się na granicy Sahary, w regionie, gdzie od ok. 5000 lat panuje skrajna susza. Okazało się też, że również inne struktury datowane na okres starego królestwa wykazują ślady erozji, której nie mógł dokonać wiatr i piasek.

Mówiąc krótko, doszedłem do wniosku, że najstarsza część monumentu, nazwana przeze mnie „rdzeniem”, musiała powstać w znacznie wcześniejszym okresie (co najmniej 5000 lat przed Chrystusem, ale niewykluczone, że nawet 7000 lub 9000 lat p.n.e.), kiedy panował tam inny, bardziej deszczowy klimat.

Od wielu ludzi usłyszałem wtedy, że Sfinks nie może być tak stary, ponieważ jego głowa nosi wyraźne cechy z okresu dynastycznego, który zaczął się w końcu IV tysiąclecia p.n.e. Jednak kiedy spojrzymy na obecną formę monumentu, można łatwo zauważyć, że nie jest to jego oryginalna głowa. Gdyby tak było, tak jak korpus byłaby ona silnie zerodowana. Wypływał z tego wniosek, że za rządów faraonów Sfinks został przekuty do

mniejszej formy, a jego obecna głowa nie jest tą oryginalną. W rzeczywistości Sfinks z Gizy mógł nie być wcale sfinksem. Najprawdopodobniej pierwotnie był to posąg samca lwa.

By zweryfikować swe przypuszczenia, z Thomasem Dobeckim przeprowadziliśmy badania sejsmiczne u podstawy monumentu, mierząc poziom erozji pod powierzchnią. Innymi słowy, zbadaliśmy jak w tamtejszej skale rozchodzą się fale dźwiękowe, które potem wracały, dając obraz właściwości wapienia. Przeanalizowawszy dane zauważyłem, że znaczny stopień erozji pod powierzchnią potwierdzał przypuszczenia, że Sfinks musi pochodzić sprzed roku 5000 p.n.e.

Podczas badań odkryliśmy także dowody na istnienie komory lub jaskini pod lewą łapą Sfinksa. Odkryliśmy także mniejsze i uprzednio nieznane podziemne przestrzenie dookoła monumentu, a ponadto dane wskazały na istnienie czegoś przypominającego tunel biegnącego tuż pod nim.

Na początku lat 1990., kiedy po raz pierwszy postawiłem wniosek, że Wielki Sfinks jest znacznie starszy niż się zakłada, zostałem zaatakowany przez egiptologów, którzy pytali mnie o inne dowody na cywilizację, która istniała przed Egipcjanami i wzniosła ów monument. Byli oni pewni, że rozwinięte kultury lub cywilizacje nie pojawiły się przed V-IV tysiącleciem p.n.e., choć wiadomo, że istnieją w Turcji stanowiska archeologiczne sprzed prawie 10 tys. lat, z których jednym jest Göbekli Tepe. Tajemnicą pozostawało jednak, dlaczego kultury, który tworzyły załączki cywilizacji zniknęły tak gwałtownie, a na polu rozwoju na kilka tysięcy lat zapadła cisza?

Robert Temple próbował wyjaśnić ślady erozji wodnej na Sfinksie istnieniem wokół niego fosy. Pominę tu inne jego mało przekonujące koncepcje, jak ta, że pierwotnie Sfinks był szakalem – zwierzęciem utożsamianym z bogiem śmierci, Anubisem i że jego twarz należy do faraona Amenemheta II.

Podczas jednej z ostatnich wypraw do Egiptu w marcu 2009 r., spojrzałem na sprawę erozji przez nowy pryzmat.

Po pierwsze, bloki, z których zbudowana jest Świątynia Sfinksa (wzniesiona z materiałów usuniętych z okolicy monumentu w czasie jego rzeźbienia), a także świątynia dolna leżąca na południu, wykazują wewnątrz ten sam stopień erozji. Formujące je wapienne kamienie zostały za czasów starego królestwa obłożone asuańskim granitem. Teoria Temple'a o fosie nie jest w stanie wyjaśnić, skąd wzięły się na nich wspomniane ślady.

Po drugie, znacznie większa erozja powierzchni występuje na zachodniej części ogrodzenia Sfinksa, dramatycznie zmieniając swój charakter na wschodnim krańcu. Ten rodzaj erozji nie jest związany z wodą, jaka miałaby zalegać u stóp monumentu, ale z opadami deszczu i paleohydrologią tego miejsca.

Dane sejsmiczne pokazujące poziom erozji pod „zagrodą” Sfinksa, oparte o moje analizy, wskazują na wiek co najmniej 7000 lat dla rdzenia monumentu.

Woda stojąca wokół niego nie przyspieszyłaby tempa erozji pod powierzchnią. Z kolei pionowe szczeliny obserwowane na ścianach „zagrody” noszą charakterystyczne ślady przepływu wody deszczowej. Nie ma na nich nic, co wskazywałoby lub sugerowało, że powstały w momencie osuszania domniemanej sadzawki wokół Sfinksa, jak twierdzi Temple.

Ściany wokół Sfinksa, wykute ze skały, stanowiłyby granice dla płytkiego zbiornika. A ponieważ sama skała zawiera wiele pęknięć i podlegała procesom krasowym, woda przeciekałaby przez nią jak sito. Ścianki wokół monumentu musiałyby być szczelnie zasklepione, jednak nie ma na nich śladów zaprawy ani okładziny. Co więcej, komory i tunele pod Sfinksem, być może w jakiś sposób użytkowane, zostałyby przez fosę zalane od góry.

Autor: Robert Schoch

Źródło oryginalne: Robertschoch.com

Źródło polskie: [Infra](#)

O AUTORZE

Dr Robert M. Schoch – od 1984 r. pracownik College of General Studies przy Uniwersytecie Bostońskim, który obronił doktorat z geologii i geofizyki na Uniwersytecie Yale (1983); ukończył także antropologię na Uniwersytecie Jerzego Waszyngtona. Na początku lat 1990. dr Schoch zaskoczył środowisko naukowe swoimi nowatorskimi badaniami nad wiekiem Wielkiego Sfinksa z Gizy, który jego zdaniem powstał tysiące lat wcześniej. Udowodnił on, że monument nosi ślady silnej erozji przez deszcz, choć obszar gdzie się on znajduje od ponad 5 tys. lat leży w skrajnie suchym klimacie. Zdaniem dr. Schocha oznaczało to, że historia cywilizacji w tym rejonie, a przez to historia całej ludzkości, musiała rozpocząć się wcześniej niż sądzono. Oprócz badań nad Sfinksem, dr. Schoch zajmował się wieloma innymi tajemniczymi monumentami, jak twór z Yonaguni czy posągi Moai z Wyspy Wielkanocnej. W ostatnich latach skupił się na badaniach możliwej astronomicznej przyczyny upadku starożytnych cywilizacji, co opisał w książce pt. Zapomniana cywilizacja: Rola słonecznych rozbłysków w naszej przeszłości i przyszłości (2012). Jego strona internetowa (z pełnym wykazem publikacji) to www.robertschoch.com.